

Sygn. akt III AUz 301/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący :	SSA Marek Procek

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy M. R. (1) (M. R. (1))

przy udziale zainteresowanego A. A. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy nakładczej

na skutek zażalenia ubezpieczonej M. R. (1)

od postanowienia Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach

z dnia 10 września 2012 r. sygn. akt XI U 3051/11

**postanawia: oddalić zażalenie.**

**/-/ SSA Marek Procek**

Sygn. akt III AUz 301/12

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 września 2012 roku Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił wniosek ubezpieczonej M. R. (1) o zwolnienie od kosztów sądowych apelacji.

W motywach opisanego postanowienia Sąd ten wskazał, że ubezpieczona w apelacji od wyroku tegoż Sądu z dnia 18 lipca 2012 roku złożyła jednocześnie wniosek o zwolnienie jej od kosztów sądowych apelacji.

Z treści oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania wynika, że M. R. (1) uzyskuje dochód z działalności gospodarczej w wysokości 1.100,00 zł miesięcznie. Ponadto prowadzi wspólne gospodarstwo domowe wraz ze swoim mężem, który jest bezrobotny oraz synem uzyskującym dochód z działalności gospodarczej w wysokości 3.305,00 zł miesięcznie. Natomiast jako miesięczne wydatki wskazała opłaty na: czynsz w kwocie 370,00 zł, energię

w kwocie 160,00 zł, gaz w kwocie 150,00 zł, ubezpieczenie w kwocie 130 zł, koszty leczenia w kwocie 200 zł, koszty higieny w kwocie 400,00 zł, telefon w kwocie 135,00 zł, media w kwocie 150,00 zł, benzynę w kwocie 400,00 zł, ratę kredytu w kwocie 1.000,00 zł i wyżywienie w kwocie 1.310,00 zł.

Tak więc, Sąd Okręgowy, odwołując się do normy art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) stwierdził, iż poniesienie przez ubezpieczoną wydatku w kwocie 30 zł w żaden sposób nie spowoduje takiego uszczuplenia środków przeznaczonych na utrzymanie rodziny, aby mogło to stanowić uszczerbek w utrzymaniu koniecznym.

Sąd I instancji wskazał, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych jest unormowaniem szczególnym i stanowi wyjątek od zasady ponoszenia przez strony kosztów sądowych. Podkreślił, że unormowanie to stanowi pomoc Państwa dla osób najuboższych, których sytuacja materialna uniemożliwia poniesienie powyższych kosztów. Zdaniem Sądu Okręgowego dla wydatków związanych z prowadzeniem procesu strona powinna znaleźć pokrycie przede wszystkim w swych dochodach przez odpowiednie ograniczenie innych wydatków do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów utrzymania siebie i rodziny.

Sąd I instancji podniósł, że dokonując oceny sytuacji majątkowej wnioskodawczyni uwzględnił także dochody jej męża, przez co uznał, że miesięczne dochody rodziny M. R. (1) nie odbiegają od dochodów przeciętnej polskiej rodziny, osiągając wysokość 4.405,00 zł. Sąd Okręgowy wskazał również, że nie uwzględnił spłat zobowiązań cywilnoprawnych, w tym spłat zaciągniętych kredytów albowiem nie są one elementem koniecznego utrzymania. Zgodnie z powyższym Sąd I instancji nie wziął pod uwagę przy ocenie zdolności strony do uiszczania kosztów sądowych kwoty 1.000 zł przypadających na raty kredytu.

W końcowej części swojego uzasadnienia Sąd Okręgowy podkreślił, że zestawiając wysokość miesięcznych dochodów rodziny ubezpieczonej z wysokością opłaty od apelacji uzasadnia przyjęcie, że ubezpieczona z całą pewnością od momentu wniesienia odwołania w dniu 19 sierpnia 2011 roku do momentu wniesienia apelacji w dniu 20 sierpnia 2012 roku, a więc przez okres roku mogła poczynić oszczędności dla zabezpieczenia kwoty 30 zł.

Biorąc zatem powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

Wnosząc zażalenie na wskazane wyżej postanowienie, ubezpieczona wniosła o jego uchylenie w całości oraz zmianę poprzez zwolnienie jej od kosztów apelacji w całości. W uzasadnieniu podniosła, iż z niezrozumiałych dla niej przyczyn sąd nie wziął pod uwagę spłacanych przez nią zobowiązań cywilnoprawnych. Ponadto wskazała, że z mężem pozostaje jedynie formalnie we wspólnocie majątkowej, a w rzeczywistości każde z nich prowadzi odrębne gospodarstwo domowe.

### ***Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:***

Zażalenie jako niezasadne podlega oddaleniu.

Na wstępie należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594.) w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i w sprawach odwołań rozpoznawanych przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 zł wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Na zasadach określonych w art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach (...) zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, jeżeli złoży oświadczenie,  
z którego wynika, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Instytucja zwolnienia od kosztów sądowych przewidziana w art. 102 powołanej ustawy stanowi pomoc dla osób, które z uwagi na trudną sytuację materialną nie mogą uiścić kosztów sądowych bez wywołania uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania siebie i rodziny. Jest to zatem swoistego rodzaju kredyt, udzielany przez państwo osobom najuboższym, by w ten sposób nie zamykać im drogi sądowej dochodzenia przysługujących im praw. Podkreślenia wymaga wyjątkowy charakter tej instytucji, zasadą jest bowiem ponoszenie przez strony kosztów postępowania, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Zwolnienie od kosztów stanowi w istocie nieoprocentowane kredytowanie tych obciążeń finansowych przez Skarb Państwa, co uzasadnia wnikliwą ocenę stosownego wniosku, tak by bezpodstawnie nie przerzucać kosztów prowadzenia postępowania cywilnego na podatników.

Zwolnienie od kosztów sądowych, winno być zatem udzielane wyjątkowo, w szczególnie uzasadnionych okolicznościach, osobom, nie mającym jakichkolwiek możliwości opłacania tych kosztów.

Analizując sytuację majątkową ubezpieczonej, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że może ona bez uszczerbku o jakim mowa w art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach (...) ponieść koszty sądowe. Jak wynika z dołączonego do wniosku oświadczenia majątkowego - ubezpieczona utrzymuje się z dochodu uzyskiwanego z działalności gospodarczej w wysokości 1.100,00 zł netto miesięcznie, a jej syn M. R. (2) (a nie mąż, jak ustalił Sąd Okręgowy) prowadzący wspólnie z nią gospodarstwo domowe posiada własny dochód z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej w kwocie 3.305,00 zł netto miesięcznie. Z ubezpieczoną i jej synem wspólne gospodarstwo domowe prowadzi również jej mąż, który jest osobą bezrobotną. Sąd Apelacyjny miał również na uwadze to, że wysokość dochodów osiąganych przez rodzinę ubezpieczonej wynoszących w skali miesiąca 4.405,00 zł w porównaniu do ponoszonych miesięcznie wydatków w kwocie 3.405,00 zł (bez uwzględnienia raty kredytu) pozwala na uznanie, iż ubezpieczona jest w stanie ponieść koszty opłaty apelacji bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji słusznie przyjął, że spłata przez ubezpieczoną zobowiązań z innych tytułów, w tym zwłaszcza z kredytów, nie może uzasadniać przenoszenia na Skarb Państwa ciężaru kosztów sądowych.

Odnosząc się do zarzutów skarżącej podkreślić trzeba, że w złożonym przez nią oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania wskazała jako osoby pozostające z nią we wspólnym gospodarstwie domowym męża K. R. oraz syna M. R. (2). Niezależnie od tego wskazać należy, że pomimo błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, iż to mąż ubezpieczonej osiąga dochód w kwocie 3.305,00 zł miesięcznie, ostatecznie nie ma wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia z uwagi na fakt, iż wspomniany dochód rzeczywiście jest osiągany w gospodarstwie domowym ubezpieczonej tyle, że przez jej syna, który prowadzi razem z ubezpieczoną i ojcem wspólne gospodarstwo domowe. Dlatego też osiągany przez syna ubezpieczonej dochód należało uwzględnić przy dokonywaniu oceny jej sytuacji materialnej.

Ubezpieczona nie wykazała zatem, iż nie ma dostatecznych środków na pokrycie kosztów sądowych, a jej stan majątkowy wskazuje na to, iż byłaby w stanie uiścić opłatę sądową w kwocie określonej przepisami bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Słusznie Sąd I instancji zauważył, iż decydując się na prowadzenie postępowania sądowego strona winna przygotować się do tego również finansowo. Biorąc bowiem pod uwagę fakt, iż ubezpieczona w niniejszej sprawie z mocy ustawy została już zwolniona od pozostałych kosztów z uwagi, iż jest to sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych (oczywiście

poza opłatą stałą od apelacji w tym przypadku) oraz fakt, iż odwołanie od decyzji z dnia 28 lipca 2011 roku w przedmiocie ustalenia podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pracy nakładczej zostało złożone już 17 sierpnia 2011 roku, na skutek którego prowadzone jest niniejsze postępowanie sądowe, stwierdzić można, że ubezpieczona posiadała wystarczającą ilość czasu aby odłożyć kwotę 30 zł w razie konieczności złożenia apelacji.

Mając na uwadze powyżej powołane okoliczności, Sąd Apelacyjny uznając zażalenie za bezzasadne oddalił je na mocy art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

***/-/ SSA Marek Procek***

ek